

KS. BARTŁOMIEJ KUŹNIK

## ETYMOLOGIA POLSZCZYZNY JAKO NARZĘDZIE W PROCESIE ASOCJACJI HOMILIJNEJ

### POLISH ETHYMOLOGY AS A TOOL IN THE HOMILY ASSOCIATION PROCESS

**Abstract.** Homily functions in religious language as a form of speech and a text. As a consequence it interacts with general language (official and colloquial one). Keeping a balance between defence of canons of beauty of verbal expression and comprehensibility, a homily wishes to preach kerygma and to unite the past, the present and the future of many generations of listeners. Polish etymology in its potential of evolution of vocabulary on the temporal axis may serve this communication. When used in a homily as preaching material it supports the homily association process. It suggests listeners relations between kerygma and specific lexemes that include linguistic links to Christianity embedded in the history and culture of the nation. Such etymologies may unite listeners themselves, when they become aware of a similar experience at the crossroads of Polish and faith.

**Key words:** etymology; religious language; homily; association.

Homilia jest integralną częścią liturgii<sup>1</sup> i zajmuje naczelne miejsce w nauczaniu chrześcijańskim<sup>2</sup>. Będąc uprzywilejowaną formą głoszenia słowa Bożego<sup>3</sup>, jest klasyfikowana przez interdyscyplinarne badania tekstologiczne jako jednostka przepowiadania funkcjonująca na granicy oralności i piśmienności<sup>4</sup>. Ze swojej istoty jest zawsze wystąpieniem publicznym o konkretnym

---

Ks. dr BARTŁOMIEJ KUŹNIK – adiunkt Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, doktor nauk teologicznych w zakresie homiletyki; adres do korespondencji: ul. Jordana 18, 40-043 Katowice; e-mail: bartlomiej.kuznik@us.edu.pl. ORCID: 0000-0003-2455-9813.

<sup>1</sup> Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum Concilium*, 52; Instrukcja *Redemptionis sacramentum*, 64.

<sup>2</sup> Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 24.

<sup>3</sup> G. SIWEK, *Przepowiadać skuteczniej. Elementy retoryki kaznodziejskiej*, Wydawnictwo „Homo Dei”, Kraków 1992, s. 34; zob. T. OLSZAŃSKI, *Homilia jako uprzywilejowana forma głoszenia słowa Bożego*, „Collectanea Theologica” 37 (1967), fasc. 4, s. 119-124.

<sup>4</sup> M. KLEMENTOWICZ, *Spójność tekstu jako warunek poprawnej homilii*, „Roczniki Teologiczne” 64 (2017), z. 12, s. 66.

przesłaniu, które chce komunikować w jak najbardziej klarowny dla odbiorców sposób<sup>5</sup>. Taki rodzaj kanału komunikacyjnego osadza homilię w konkretnym miejscu obszaru języka religijnego i jednocześnie w obszarze języka ogólnego, zarówno w jego znaczeniu semiotycznym (system znaków komunikujących), jak i lingwistycznym (postać foniczna i graficzna)<sup>6</sup>. Język homilijny jest więc ściśle związany i uwarunkowany zasadami języka ogólnego, a co za tym idzie – podlega słusznej obserwacji i weryfikacji dokonywanej przez językoznawców i teologów, otwierając przed jednymi i drugimi nowe pola współpracy.

Celem tego opracowania jest próba ukazania bogactwa etymologicznego i historycznego polszczyzny jako potencjalnego tworzywa homilii wspomagającego słuchacza w rozumieniu i przyjęciu kerygmatu przez procesy asocjacyjne. Zestawienie wybranych leksemów konotujących religijnie zostanie dokonane na kanwie *Wielkiego słownika etymologiczno-historycznego języka polskiego* autorstwa Krystyny Długosz-Kurczabowej (dalej: *Słownik*). Wybór takiej bazy badawczej podpowiada najpierw sama autorka, wskazując we wstępie na nowy typ tego opracowania leksykograficznego w języku polskim. Nowatorstwo upatruje w jego popularyzatorskim stylu, odpowiadającym na zaobserwowane rosnące zainteresowanie użytkowników polszczyzny losami poszczególnych wyrazów i ich tendencji rozwojowych. Autorka informuje, że czytelnik dzięki układowi gniazdowemu słownika pozna nie tylko sam etymon (wspólną praformę) danego wyrazu, ale także historię procesów językowych, którym na przestrzeni wieków podlegał dany leksem, łączący się z innymi wyrazami różnymi typami relacji genetycznych: związkami etymologicznymi bezpośrednimi i pośrednimi, związkami derywacyjnymi<sup>7</sup>. Inna przyczyna wyboru tego źródła została wywiedziona na podstawie dostrzeżonego w kwerendzie materiału wykazującego związek z kultem. Tego typu opracowanie wydaje się potrzebne w kaznodziejstwie także jako ostrzeżenie przed nieuprawnionym zamiennym stosowaniem w homiliach etymologii dowiedzionych naukowo z tzw. etymologią ludową, w której intuicyjne i subiektywne skojarzenia co do pochodzenia, często nieświadomie, pretendują do statusu naukowych rozstrzygnięć językowych.

<sup>5</sup> Zob. K. OZÓG, *Ustna odmiana języka ogólnego*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, Lublin 2001, s. 87.

<sup>6</sup> Zob. W. PRZYCZYNA, G. SIWEK, *Język w Kościele*, w: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. PISAREK, Uniwersytet Jagielloński Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1999, s. 130.

<sup>7</sup> Zob. K. DŁUGOSZ-KURCZABOWA, *Wstęp*, w: *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. V-VI.

Pracy składa się z dwóch części. W części pierwszej zostanie podjęta próba opisanie relacji zachodzących w ostatnich dekadach między językiem religijnym a polszczyzną ogólną. Zostanie przedstawione tło wzajemnych oddziaływań języka religijnego, oficjalnego (funkcjonującego w formalnych sytuacjach publicznych) i potocznego oraz intensywność obecności w tych interakcjach zagadnień etymologicznych. Część druga będzie próbą wskazania konkretnych etymonów i ich pochodnych, możliwych do wykorzystania w procesie asocjacji homilijnej.

## 1. JĘZYK RELIGIJNY A POLSZCZYZNA – ZARYS KONTEKSTU

Badacze języka religijnego wskazują od lat na złożoność jego pola badawczego. Różne są również jego definicje, co niekiedy należy odbierać negatywnie. W różnorodności spojrzeń można dostrzec nieustanne próby doprecyzowywania jego definicji i poszukiwania określeń synonimicznych, jak i niegasnące zainteresowanie tym dynamicznym obszarem językowym, przynoszącym regularnie nowe pojęcia, wyrażenia, neologizmy, a przez to także potrzeby nowych ocen i rozstrzygnięć.

Wśród określeń tego językowego zakresu w publikacjach naukowych występują najczęściej: język religijny<sup>8</sup>, język sacrum<sup>9</sup>, język w Kościele<sup>10</sup>, język kościelny<sup>11</sup>. Pierwszy wariant jest najbardziej popularny i jego stosowanie w polskim językoznawstwie przyjmuje się od 1988 r., gdy opublikowano pracę pod redakcją Marii Karpluk i Jadwigi Sambor pt. *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*<sup>12</sup>. Określenie *język religijny* zostało również zastosowane w nazwie Zespół Języka Religijnego, instytucji opiniodawczo-

<sup>8</sup> Zob. I. BAJEROWA, *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 3 (1994), s. 11-17; TAŻ, *Problemy stylistyczno-leksykalne współczesnego polskiego języka religijnego*, w: *Warianty języka*, red. J. Bartmiński, J. Szadura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003, s. 214-221.

<sup>9</sup> Zob. M. TARCZEWSKA, *Dialogizacja monologu. Komunikatywne aspekty współczesnych polskich homilii*. Praca doktorska, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Masaryka, Brno 2010 – dostępna online: <https://is.muni.cz/> (dostęp: 3.04.2020); J. PUZYNIŃNA: *Człowiek – język – sacrum*, w: *Człowiek – dzieło – sacrum*, red. S. Gajda, H. J. Sobeczko, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego - Instytut Filologii Polskiej, Opole 1998, s. 19-31.

<sup>10</sup> Zob. W. PRZYCZYNA, G. SIWEK, *Język w Kościele*, s. 130-132.

<sup>11</sup> Tamże, s. 144.

<sup>12</sup> *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Wydawnictwo KUL, Lublin 1988; Zob. M. MAKUCHOWSKA, *Bibliografia języka religijnego 1945-2005*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2007, s. 5.

-doradczej działającej w ramach prac Rady Języka Polskiego<sup>13</sup>, a także w zbiorze wszystkich polskich publikacji z zakresu tego języka: *Bibliografia języka religijnego. 1945-2005*<sup>14</sup>.

Język religijny, będąc jedną z funkcjonalnych odmian polszczyzny, nie jest odrębnym systemem słów, ale zastosowaniem konkretnego języka narodowego, użyciem wyrazów i gramatycznych zasad już obecnych w języku ogólnym<sup>15</sup>. Korzysta on z potencjału języka ogólnego, by w ramach doświadczenia religijnego spełniać wobec swoich użytkowników funkcję poznawczą, impresywną i ekspresywną<sup>16</sup>, ale rezonuje również poza obszar *stricte* teologiczny, pozostając wciąż ciekawym obiektem badań językoznawców<sup>17</sup>.

W obszarze języka religijnego wskazuje się na jego pole znaczeniowe węższe i szersze. Gdy Jadwiga Puzynina w zakresie węższym osadza traktaty teologiczne, katechezy, kazania i literaturę o treści religijnej, Irena Bajerowa – język rytualny (liturgiczny), język modlitw prywatnych, katechezę, kazania, język dotyczący życia religijnego wspólnoty wiernych, to podobnie, ale jednak odmiennie, rozkładają w ich systematyzacjach przykłady form z zakresu znaczenia szerszego: teksty traktujące o fenomenie religii w ujęciu historycznym, psychologicznym i socjologicznym (Puzynina<sup>18</sup>); teksty metareligijne z zakresu historii i psychologii religii, działy religioznawstwa, teologia i literatura religijna (Bajerowa<sup>19</sup>).

W konsekwencji takiej złożoności język religijny znajduje się w samym epicentrum dwojakiego rodzaju ciśnień. Z jednej strony transmituje adresatom komunikaty z tradycji przeszłości i aktualnej aktywności, z drugiej – absorbuje, koryguje i analizuje reperkusje tych treści generowanych przez adresatów. Oba wektory są źródłem jego nieustannej żywotności i zapewniają ochronę przed pułapką ekskluzywności. Co więcej, język religijny jest

<sup>13</sup> Zespół funkcjonuje nieprzerwanie w ramach Rady Języka Polskiego od chwili jej powstania w 1999 r. Do 2014 r. procedował pod nazwą Komisja Języka Religijnego, a jego skład był sukcesywnie poszerzany. W czwartej kadencji (2011-2014) zespół liczył 26 specjalistów (wzrost o 6 osób), w obecnej, szóstej kadencji (2019-2022) liczy 30 naukowców. Zob. [http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1822:sklad-osobowy-zespolu-jezyka-religijnego2&catid=98&Itemid=58](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1822:sklad-osobowy-zespolu-jezyka-religijnego2&catid=98&Itemid=58) (dostęp: 2.04.2020).

<sup>14</sup> M. MAKUCHOWSKA, *Bibliografia języka religijnego 1945-2005*.

<sup>15</sup> Zob. M. KARWAŁA, *O niektórych sposobach wyrażania niewyraźnego*, w: *Teologia – kultura – współczesność*, red. Z. Adamek, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1995, s. 86.

<sup>16</sup> Zob. I. BAJEROWA, *O języku współczesnego życia religijnego*, „W Drodze” 9 (1981), s. 44-45.

<sup>17</sup> Zob. D. ZAWILSKA, *O poprawności językowej w tekstach kazań*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 37 (1998), s. 45-46.

<sup>18</sup> Zob. J. PUZYNIINA, *Człowiek – język – sacrum*, s. 25.

<sup>19</sup> I. BAJEROWA, *Swoistość języka religijnego*, s. 12.

w swych korzeniach do tego stopnia ewangelicznie inkluzywny, że w interakcji z językiem potocznym staje się bardziej podatny na wpływ potoczności niż odwrotnie<sup>20</sup>.

Jednokierunkowy wpływ języka potocznego (regionalizmy, wyrażenia gwarowe, żargon, slang, językowe konstrukcje publicystyki i reklamy) odczytywany jest przez językoznawców i teologów jako niebezpieczny dla uprawnionej i postulowanej odrębności języka religijnego. Potoczność aplikowana jest do języka religijnego z jego wnętrza (pasterze, wierni świeccy), a ekstremalnym przykładem takich zabiegów jest ostatecznie nieudana propozycja neologizmu „chrystoteka”<sup>21</sup> czy zwrotu „megazajawka, jaką zapewnia Jezus”<sup>22</sup>, ale także z zewnątrz (media, reklama, subkultury) ze spontanicznie powstałymi neologizmami „katolipa”<sup>23</sup> czy „odjaniepawlić”<sup>24</sup>. Ponadto język świecki nierzadko zawłaszcza z wyrazów związanych ze sferą religijną ich komponent sakralny i zastępuje go laickim: „apostołowie nowoczesności”, „papież francuskiej kuchni”; „papież motoryzacji”. Takie zjawiska nie powinny jednak prowadzić do rezygnacji z tradycyjnego języka religijnego, który ma prawo wykazywać związki z własnymi korzeniami<sup>25</sup>.

Mimo że badacze negatywnie oceniają tendencje języka religijnego do ekskluzywizmu (hieratyczność, patos, archaiczność), część z nich uważa je za wskazane, ze względu na zawarty w nich potencjał przeciwwagi dla homogenizacji kultury masowej, dla zacierania różnic między *sacrum* i *profanum*<sup>26</sup>. Spięcie między świeckim językiem potocznym i językiem religijnym nazywane jest nawet „narastającym konfliktem”<sup>27</sup>. Językoznawcy najbardziej obawiają się braku równowagi w ich wzajemnej ekspansji. Wspomniana jednokierunkowość wpływu sprawia, że większe straty ponosi w tym konflikcie język religijny, w którym dochodzi w ten sposób do desakra-

<sup>20</sup> Zob. W. PRZYCZYNA, G. SIWEK, *Język w Kościele*, s. 147.

<sup>21</sup> *Chrystoteka* – neologizm powstały z połączenia słów *Chrystus* i *dyskoteka* na określenie zabawy dla młodzieży połączonej z ewangelizacją. Wydaje się, że o jego krótkim funkcjonowaniu zadecydowała wrażliwość językowa użytkowników polszczyzny, którzy nie zaakceptowali tego neologizmu.

<sup>22</sup> D. ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK, *Jak mówić o Bogu językiem współczesnego świata? O dylematkach inkulturacji w języku polskiego Kościoła*, „*Studia Salvatoriana Polonica*” 4 (2010), s. 90.

<sup>23</sup> *Katolipa* – neologizm powstały z połączenia słów *katolicki* i *lipa*, określający np. słaby katolicki film, projekt.

<sup>24</sup> *Odjaniepawlić* – neologizm oparty etymologicznie na imieniu papieża Jana Pawła II. Postuluje w swej intencji ograniczenie nadmiernego cytowania papieża, eksponowania jego osoby i przesłania w przestrzeni publicznej.

<sup>25</sup> D. ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK, *Jak mówić o Bogu językiem współczesnego świata?*, s. 89-90.

<sup>26</sup> Zob. I. BAJEROWA, *Szanse języka religijnego w świecie kultury masowej*, w: *Teologia – kultura – współczesność*, red. Z. Adamek, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1995, s. 102-103.

<sup>27</sup> Zob. W. PRZYCZYNA, G. SIWEK, *Język w Kościele*, s. 133.

lizacji, banalizacji, a w reakcji obronnej – do zachowawczej, skostniałej rytualizacji.

Konieczne analizy języka religijnego dokonują się nieustannie w badaniach tekstów liturgii. Funkcjonuje on tam szczególnie intensywnie i jest określany konsekwentnie językiem liturgii. Teologowie podkreślają jego wpływ na wiarę człowieka, duchowość chrześcijańską, na sposób wyrażania siebie i postulują konieczną formację duszpasterzy i wiernych świeckich w tym zakresie, by ukształtować w nich troskę o słowo, które w liturgii staje się nośnikiem i narzędziem sprawowanego misterium<sup>28</sup>.

Niniejsze opracowanie podejmuje próbę wkomponowania w tak naszkicowany krajobraz językowy zagadnienia etymologiczno-historycznego potencjału polszczyzny. Może to rodzić obawy o zbyt ni przechyl w stronę zachowawczości języka religijnego, zastygnięcie w jego archaizacji i zachętę do powściągliwości we wprowadzaniu zmian. Zastosowana w homilii etymologia wydaje się jednak w tej przestrzeni zwiastunką procesów, które mogą zacieśnić językowe więzi między archaicznością, a współczesną potocznością, między językiem religijnym i ogólnym, tym bardziej że *Słownik* zestawia w etymologicznych gniazdach nie tylko formy archaiczne, ale także wyrazy zupełnie nowe<sup>29</sup>.

Sygnalizowany przez językoznawców deficyt językowych kompetencji większości użytkowników polszczyzny domaga się poszukiwania w przepowiadaniu Kościoła nowych form, które czyniłyby treści religijne bardziej przystępnymi i bliskimi<sup>30</sup>. Jednocześnie teologowie i językoznawcy zgodnie przestrzegają w tym kontekście przed zgubną gloryfikacją atrakcyjności, intensywnie eksponowanej przez kulturę masową. Uznanie atrakcyjności za podstawową wartość przekazu religijnego może całkowicie uzależnić język przepowiadania od oczekiwań odbiorców, czyniąc z niego nic więcej, jak tylko jeden z produktów na rynku wielu podobnych ofert<sup>31</sup>.

Badania nad procesami asocjacyjnymi w homiliach dowodzą, że kaznodzieja, po przeprowadzeniu naukowej i duchowej lektury orędzia biblijnego, po odczytaniu go w świetle liturgii, która dokonuje jego interpretacji<sup>32</sup>, podda je aktualizacji antropologicznej oraz uwzględni w przepowiadaniu

<sup>28</sup> Zob. A. ŻĄDŁO, *Troska o język w liturgii przejawem duchowości chrześcijańskiej*, „Studia Pastoralne” 10 (2014), s. 352-360.

<sup>29</sup> Zob. K. DŁUGOSZ-KURCZABOWA, *Wstęp*, s. VII.

<sup>30</sup> Zob. D. ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK, *Jak mówić o Bogu językiem współczesnego świata?*, s. 93.

<sup>31</sup> Zob. tamże, s. 88.

<sup>32</sup> Zob. S. DYK, *Zasady interpretacji tekstu biblijnego w praktyce kaznodziejskiej*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 14 (2009), s. 119.

homilijnym szczególnie potrzeby słuchacza. Powinien to jednak zrobić z zachowaniem odpowiednich proporcji, aby uniknąć zarówno błędu antropocentryzmu<sup>33</sup>, jak i oderwanego od życia doktrynalizmu<sup>34</sup>. Asocjacja ma szansę skutecznie ochronić go przed tymi skrajnościami, ponieważ rozbudowując warstwę skojarzeniową w adresowaniu kerygmatu, mocno i logicznie osadza treść homilii w realiach życia.

Łukasz Krauze precyzyjnie wskazuje, w jaki sposób w procesie asocjacji należy zastosować konkretne pojęcie. Zaleca najpierw odszukanie znaczenia, w jakim dany wyraz został użyty w omawianym tekście, następnie sugeruje zbadanie jego zabarwienia uczuciowego, zestawienie go ze współczesnym znaczeniem i użyciem, wreszcie roztropne rozeznanie, czy danego pojęcia nie należy zastąpić innym, bardziej komunikatywnym<sup>35</sup>. Apeluje o tę klarowność pojęć szczególnie w wypadku terminów *stricte* teologicznych, które należy osadzić w kontekście zrozumiałym dla słuchaczy i definiować<sup>36</sup>, w czym – dodajmy ponownie – homilistę mogą wspomóc proponowane w niniejszym opracowaniu etymologie.

## 2. WYBRANE ETYMOLOGIE SŁOWNIKA

W tej części opracowania zostanie podjęta próba zbadania, na przykładzie wybranych wyrazów *Słownika*, na ile dane słowo i jego etymologiczna perspektywa mogą zostać potraktowane jako owe nowe, pożądane w kaznodziejstwie formy, zdolne uczynić treść przepowiadania bardziej przystępną, zrozumiałą, a przez to mocniej zapadającą w pamięć. Intencje towarzyszące niniejszej próbie badawczej są jak najdalsze od instrumentalnego traktowania etymologii i proponowania jej jako czysto pragmatycznego środka retorycznego, którego jedynym celem byłoby skupianie uwagi rozproszonego adresata.

Odniesienia etymologiczne są obecne w polskiej teologii<sup>37</sup> i kaznodziejstwie<sup>38</sup>. Pojawiają się najczęściej na początku tekstu lub jego składo-

<sup>33</sup> Ł. KRAUZE, *Homilista wobec spraw ubogich tego świata. Treści egzystencjalne w homilii*, w: *Homilia integralna. Studium treści przepowiadania homilijnego*, red. M. Dąbrówka, M. Klementowicz, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2017, s. 71.

<sup>34</sup> Zob. M. KLEMENTOWICZ, *Głoszenie słowa Bożego podstawowym zadaniem kapłana*, „Sympozjum” 2 (2018), s. 71.

<sup>35</sup> Ł. KRAUZE, *Homilista wobec spraw ubogich tego świata*, s. 69.

<sup>36</sup> Tamże, s. 72.

<sup>37</sup> Przykłady etymologii w wybranych artykułach naukowych: *Autorytet* – zob. H. SŁAWIŃSKI, *Źródła autorytetu kaznodziei*, „Ateneum Kapłańskie” 606 (2010), z. 2, s. 313-314; *Interface* – zob. M. SZCZEPANIAK, *Patrzenie obrazu. Obrazowanie jako strategia komunikacyjna w prze-*

wych, gdy autor wprowadza dany termin i chce przedstawić jego znaczenie. Przedstawienie jednak dalszych etapów ewoluowania słowa w jego językowych relacjach genetycznych, wykorzystywane w ramach tworzywa homiletycznego<sup>39</sup>, zdarza się stosunkowo rzadko.

Wybór leksemów *Słownika* dyktowały w pierwszej kolejności bezpośrednie lub pośrednie związki z przestrzenią wiary i chrześcijaństwa. Intuicję badawczą takiej próby wydaje się również potwierdzać niesłabnące zainteresowanie rozszyfrowywaniem nieczytelnej już symboliki (także chrześcijańskiej) wszelkiego rodzaju tekstów w najszerszym z możliwych znaczeń – formy językowe<sup>40</sup>, budynki<sup>41</sup>.

Wskazanie adresatom przepowiadania homilijnego etymologii danego wyrazu i zidentyfikowanie jego śladów w formach, których na co dzień używają i które dobrze znają, może przybrać potencjał swego rodzaju toposu (*locus communis*) o sporej sile perswazyjnej, ukazującej język ogólny i religijny jako nieprzerwanie przekazywane dziedzictwo wieków, łączące słuchaczy nie tylko między sobą w samej chwili słuchania, ale i z pokoleniami, które przeminęły, zostawiając po sobie bogactwo słów i zwyczajów.

#### A. WOKÓŁ BOGA OJCA

Wyrazy popularne i powszechnie używane mają ten walor, że rozszyfrowanie ich etymologii staje się niejednokrotnie zaskakujące. Okazuje się

---

powiadaniu, tamże, s. 115; *Metanoia* – zob. P. PODESZWA, *Temu, który nas miłuje (Ap 1,5). Miłość Chrystusa do Kościoła w świetle wybranych tekstów z Apokalipsy św. Jana*, „Teologia Praktyczna” 16 (2015), s. 104; *Uporczywa terapia* – zob. H. WEJMAN, *Wiara a uporczywa terapia*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 1 (2013), s. 11.

<sup>38</sup> Przykłady etymologii wyrazów w wybranych homiliach: *Wawrzyniec* – zob. J. KOWALCZYK, *Św. Wawrzyniec uczy. Homilia z okazji ogłoszenia św. Wawrzyńca patronem Słupcy*, w: *Kazania prymasa 2010-2014*, red. Z. Gogoła, Wydawnictwo Franciszkanów „Bratni Zew”, Kraków 2015, s. 48; *Świętować* – zob. S. GADECKI, *Nie samym chlebem żyje człowiek. Homilia na Boże Ciało, 30 maja 2002 r.*, w: S. GADECKI, *Promień z serca odbity*, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2008, s. 69.

<sup>39</sup> Zob. W. PRZYCZYNA, *Materiały pomocnicze do homilii i kazań. Definicja, rodzaje, znaczenie*, w: *Ściągać czy nie ściągać?*, red. M. Kubiak, W. Przyczyna, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2008, s. 24; L. SZEWCZYK, *Muzyka „najszlachetniejsza służebnica” liturgii. O muzyce jako źródle i tworzywie kaznodziejskim*, „Studia Pastoralne” 12 (2016), s. 38.

<sup>40</sup> Zob. K. HOLLY, A. ŻÓŁTAK, *Słownik wyrazów zapomnianych, czyli słownictwo naszych lektur*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001; Zob. *Zapomniane słowa*, red. M. Budzińska, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2014.

<sup>41</sup> W teorii dekonstruktywizmu także kompleks budynków może być traktowany jako tekst i zapis przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Zob. C. WAŚ, *Architektura a dekonstrukcja. Przypadek Petera Eisenmana i Bernarda Tschumiego*, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015.



bowiem, że użytkownicy od lat nimi operują w języku czynnym i biernym, ale nie kojarzą ich etymologicznie z innymi, równie często używanymi. Za przykład niech posłuży najpierw pojęcie *Bóg* (56<sup>42</sup>), które w *Słowniku* jest jednocześnie etymonem otwierającym gniazdo historycznej ewolucji tego leksemu. Autorka zestawia go ze słowami *bogaty* („człowiek mający boga miał powodzenie, był zamożny”<sup>43</sup>) w kontraście do *ubogi*, *niebogi*, *niebogaty* („pozbawiony boga”) oraz z wyrazami: *zboże* („wszystko, co się poszczęściło”); *bohomaz* („człowiek mażący obrazy Boga”, 57); *bodaj* („bog + daj – oby, niechby Bóg dał”) funkcjonującym do dziś, choć z zatartą przejrzystością słowotwórczą. Jeśli spójność homilii by na to pozwalała, wartościowe byłoby również użycie w niej osadzonych w tym gnieździe etymologicznym imion: Bogusław, Bogumił, Bogdan, co mogłoby być realizacją funkcji fatycznej języka przepowiadania<sup>44</sup>, tak kluczowej dla komunikacji.

W analizie etymonu „Bóg” autorka *Słownika* zwraca uwagę na decyzję naszych przodków, którzy nie przejęli w procesie ewangelizacji Słowian łacińskiej wersji *Deus* (56), greckiej Θεός [*Theós*] czy hebrajskiej אלהים, אל (El, Elohim), lecz pogańskiej nazwie *bóg* nadali rangę jednostkowej nazwy własnej „Bóg”. W związku z pojęciem *Bóg* pozostaje od XIV wieku etymon *pan* (władca, magnat 481-484). Autorka precyzyjnie opisuje religijne aspekty całego gniazda („Pan Niebios”, „pójść do Pana”, „zasnąć w Panu”, 481), w procesie zaś asocjacji homilijnej i w odniesieniach do *locus communis*, dodatkowo intrygującym dla adresatów przepowiadania, byłyby z pewnością odniesienia do *panować*, *opanować się* (482) czy *(w)spaniały* (bo uderzający pięknem, wyniosłością i majestatycznością pana/Pana, 483). W kulcie i liturgii z *Bogiem* i *Panem* łączy się również *pacierz* (łac. *pater*, 469), osadzony w gnieździe etymonu „ojciec” (467-469) z obszernym wyjaśnieniem autorki o pierwotnym związku *pacierza* wyłącznie z modlitwą „Ojcze nasz” (łac. *Pater noster*), a dopiero później z modlitwą codzienną, w której skład wchodziły również inne teksty, także różaniec (*pacioriki*, 469).

<sup>42</sup> Wartość liczbowa odpowiada numerowi strony *Słownika*, na której występuje leksem, wyrażenie lub cytata. Ten sam numer strony mają domyślnie wszystkie słowa zapisane kursywą, które występują przed kolejną wartością cyfrową zapisaną w nawiasie.

<sup>43</sup> Autorka wskazuje na ten sam typ relacji występujący w parach: *broda* – *brodaty*, *garb* – *garbaty*, *wąs* – *wąsaty*, *żona* – *zonaty* (*Słownik*, s. 56).

<sup>44</sup> Zob. M. KLEMENTOWICZ, *Funkcja fatyczna języka homilii i kazań*, „Roczniki Teologiczne” 63 (2016) z. 12, s. 62-65.

## B. WOKÓŁ CZŁOWIEKA

Pomocny w homilijnym aktualizowaniu kerygmatu może być w tym obszarze wyraz *bliźni* (54), pochodzący od etymonu bliski i konotujący z *bliźnię*, *bliźniak* czy nawet *blizna* i *zabliźnić*. Przykuwającym uwagę zabiegiem byłoby także wskazanie na wyraz *bliź* (53) z odniesieniem go do współczesnej codzienności słuchaczy, w której funkcjonuje w parze z *dal*, m.in. w zakładach optycznych (okulary do bliży vs okulary do dali). Równie atrakcyjne, szczególnie pod względem historycznym, okazuje się gniazdo znaczeniowe otwarte etymonem *chleb* (92). Znajdujemy w nim opis historii pokarmu otaczanego przez wieki największym szacunkiem i nazwanym przez autorkę „wielkim wydarzeniem cywilizacyjnym”. Wspomina ona również o interesujących nas funkcjach kultowych i obrzędowych *Chleba Pańskiego* (93), a następnie demonstruje rozbudowaną rodzinę etymonu z używanymi do dziś leksemami: *pochlebca*, *pochlebiać*, *podchlebić się*, *chlebowdawca*.

Kolejnym cennym tworzywem kaznodziejskim okazuje się etymon *czuć* (121). Jego językowa historia dociera niespodziewanie do żywo obecnego w języku religijnym wyrazu *cud* (dawn. *czudo*, 123) będącym w związku etymologicznym z *czuć* (odbierać wrażenia zmysłowe, doświadczać czegoś niezwykłego)<sup>45</sup>. Na kanwie tej etymologii możliwe jest wyczerpujące wkomponowanie w treść homilii zagadnienia racjonalności wiary, która opiera się na rozumności i doświadczeniu rzeczywistości. Słownikowy etymon *wiara* (699) to z kolei bogata dokumentacja jego występowania w tekstach literackich i precyzyjnie udokumentowane źródła prasłowiańskie (*věra*) i łacińskie (*verus*), oznaczające to, co jest prawdziwe, rzeczywiste, coś w czego świetle wiara chrześcijańska prezentuje się jako proces rozumny, badający prawdę. Cenny okazuje się w tym gnieździe również oksymoron *wierunte kłamstwo* (prawdziwe kłamstwo, 705) z uwagi na fakt, że łączliwość tego przymiotnika została w przeszłości ograniczona tylko do wyrazów o zabarwieniu negatywnym („łotry wierunte”, „wierutny złodziej”).

## C. WOKÓŁ LUDZKIEJ CODZIENNOŚCI

Związek z codziennością w procesie asocjacji można oddać przez wykazanie etymologicznych konotacji między *pić duszkiem* (jednym tchem,

<sup>45</sup> Autorka podkreśla ciekawą zależność morfologiczną: *czuć* – *czudo*, *stać* – *stado* – gromada stojących zwierząt (*Słownik*, s. 123).

162) a odpowiadającym temu wyrażeniu etymonowi *duch*, łącznie z pokrewnymi *duśza*, *duchowny*, *dużpasterz*, *dużny*, *łapiduch*, *dużgrosz*, a nawet *dysza* (163), *oddech*, *zdechłak*. Analogiczny zabieg jest możliwy również przy leksemach *nalóg* (352), który w swym pochodzeniu od etymonu *leżeć* (351) ma spory potencjał perswazyjny w swej moralnej supozycji („po/na-łożyć się w czymś, przyzwyczać się do czegoś”). Podobną siłę moralną, a jednocześnie związki z codziennością niesie w sobie etymon *piekło* (491), zupełnie odmienny fonetycznie od hebrajskiego גי'ה-היננום (210) czy łacińskiego *infēri*, za to z wyraźnym związkiem ze starosłowiańskim określeniem wrzącej, dymiącej smoły i miejscowościami słynącymi z jej wyrobu (Piekielniki, Smolniki), aż po potoczny synonim „asfalcziarka” – „piekło przyjechało” (491).

W grupie prezentowanych w *Słowniku* związków etymologicznych, które z powodzeniem łączą imponderabilia z doczesnym doświadczeniem słuchaczy i w procesie asocjacji pomogą im skojarzyć te dwie przestrzenie, są także: *album* – *alba* – *albinos*, bazujące na łacińskim przymiotniku *albus* – biały (11); *Gniezno* – *gniazdo* (221-222); *hokus-pokus* – europeizm, którego jedna z etymologii wiązana jest ze zniekształceniem łacińskiej wersji słów przeistoczenia (240-241); *jeść* – *jasło* – *jaselka* z najmniej rozpoznawalnym tu *jasłem* (źłób z „jadłem” dla bydła, 277); *kaplica* z odniesieniem etymologiczno-historycznym do płaszcza św. Marcina (*capella*, 291-292), którym to terminem nazywano pierwotnie wyłącznie tę jedną kaplicę z relikwiami płaszcza, a z czasem każdą „małą świątynię”; *ksiądz* (329-330) – gniazdo etymologiczne z odniesieniem do *książe* i *księżyc* z precyzyjnym wyjaśnieniem przez autorkę relacji: *Słońce* – „wielki ksiądz” – *Jezus*, *Księżyc* – „mały ksiądz”, „kapłan”; *łaska* – „głaskać” (przejawiać miłość, 376); *niebo* – „podniebienie” (446), czy wreszcie dwa zwracające uwagę leksemy, które wywodzą się z gniazda etymonu *żyć* (757-760) – „żyto” („płód ziemi do utrzymania życia służący”) – „żywot” (brzuch, łono). Warto podkreślić, że leksem *żywot* jako archaizm, choć stale obecny w tekście modlitwy „Zdrowaś Maryjo” („owoc żywota Twojego, Jezus”), identyfikowany jest przez znaczącą większość katolików prawie wyłącznie z „życiem” jako bytowaniem (Jezus – owoc życia Maryi), a nie z archaizmem „żywot”, „żywotek” – „brzuszek” (758-759).

#### D. WOKÓŁ ETYMOLOGICZNEJ PRECYZJI

W ostatniej części tego zestawienia należy zwrócić uwagę na sygnalizowane we wstępie artykułu zagadnienie tzw. etymologii ludowej opartej

nie na przesłankach naukowych, ale na swobodnych skojarzeniach językowych. Autorka *Słownika*, gdy tylko identyfikuje w etymologiach tego typu miejsce, ostrzega, że należy je odróżnić od naukowych rekonstrukcji. Przykładem etymologii ludowej wskazanym przez autorkę jest wiązanie pochodzenia pojęcia „kościół z kośćmi” (320) na kanwie praktyki pochówku zmarłych w kryptach czy przykościelnych cmentarzach i ilustruje tę etymologię tekstem Wacława Potockiego: „Stąd kościoły rzeczono, że na kościach stoją”. Podobnie jak Linde i Brückner, Długosz-Kurczabowa znaczenie leksemu *kościół* wyprowadza od łac. *castellum*, staroczeskiego *kostel* czy staro-górno-niemieckiego *kástel* (miejsce obwarowane, zamek, twierdza). Pokusa określania skojarzeń językowych mianem etymologii bez wprowadzenia rozróżnienia z etymologią ludową i bez weryfikacji w opracowaniach naukowych będzie stale obecna w dynamicznym procesie komunikacji. Dobrze oddają ten proces dwa wybrane przykłady, uprawnionych zresztą w potoczności, intuicyjnych i swobodnych analiz morfologicznych wyrazów *przyjaciel*<sup>46</sup> i *zmartwychwstanie*<sup>47</sup>.

\*

Przedstawiona w artykule złożoność relacji języka ogólnego i religijnego jest jednocześnie źródłem ich dynamiki. Przenikanie się tych obszarów generuje coraz to nowe formy wzajemnego oddziaływania, nadchodzące z każdym kolejnym pokoleniem użytkowników języka i nowych środków komunikacji. W wyniku tak szybkiego tempa zmian zachodzących w języku ogólnym, które siłą rzeczy przenikają do języka religijnego, oba zasoby słów, pojęć, wyrażeń i innych form komunikacji są sobie potrzebne. Z jednej strony język potoczny wydaje się potrzebować ugruntowanej w języku religijnym doniosłości, archaiczności i sakralności, z drugiej – język religijny, a razem z nim i homilijny, nie sprostą misji głoszenia słowa Bożego współczesnym pokoleniom, jeśli zaniecha poszukiwania wspólnych punktów językowych. Językoznawcy wskazują na konieczność zachowania przez różne obszary języka charakterystycznych dla nich tożsamości i swoistości przy jednoczesnej świadomości, że wszystkie one należą do *leksykalnej ligi*

<sup>46</sup> Internetowy mem, w którym, pod zdjęciem obejmujących się dzieci, umieszczono napis „PRZY-JA-CIEL. Z samej definicji PRZY Tobie jest...” (pisow. oryg.), <https://demotywatory.pl/2914161/PRZY-JA-CIEL> (dostęp: 14.04.2020).

<sup>47</sup> A. RUSEK, *Czy z mar Twych wstanie?*, w: *Dobra wnuczka*, blog, <https://dobrawnuczka.blog.deon.pl/2020/04/05/czy-z-mar-twych-wstanie/> (dostęp: 14.04.2020).

*europiejskiej*<sup>48</sup> o tych samych, greckich i łacińskich korzeniach. Owe korzenie winny nieustannie prowokować mówców, w tym również kaznodziejów, do aplikowania potencjału etymologii w przepowiadaniu. Homiliści mogą skorzystać z tej możliwości zwłaszcza w momentach, kiedy zauważają, że etymologia danego słowa w procesie asocjacji daje szansę na połączenie elementów codzienności słuchacza z treścią kerygmatu, nawet jeśli sięga ona swoimi korzeniami dalekiej przeszłości. Takie zabiegi mogą być swego rodzaju odpowiedzią na postulowaną przez badaczy homilii koherencję i redundancję<sup>49</sup> homilii. Ponadto zastosowanie w procesie asocjacji homilijnej walorów historycznych konkretnych etymologii może przyczynić się do wzmocnienia więzi minionych i współczesnych pokoleń. Przypomni również uczestnikom szeroko rozumianej komunikacji o potrzebie współpracy językoznawstwa i teologii w trosce o słowo.

#### BIBLIOGRAFIA

- BAJEROWA I., O języku współczesnego życia religijnego, „W Drodze” 9 (1981), s. 43-50.
- BAJEROWA I., Problemy stylistyczno-leksykalne współczesnego polskiego języka religijnego, w: *Warianty języka*, red. J. Bartmiński, J. Szadura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003, s. 214-221.
- BAJEROWA I., Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności, „Łódzkie Studia Teologiczne” 3 (1994), s. 11-17.
- BAJEROWA I., Szanse języka religijnego w świecie kultury masowej, w: *Teologia – kultura – współczesność*, red. Z. Adamek, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1995, s. 99-113.
- DLUGOSZ-KURCZABOWA K., *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- DYK S., Zasady interpretacji tekstu biblijnego w praktyce kaznodziejskiej, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 14 (2009), s. 100-121.
- GADECKI S., *Promień z serca odbity*, Wydawnictwo: Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2008.
- HOLLY K., ŻÓŁTAK A., *Słownik wyrazów zapomnianych, czyli słownictwo naszych lektur*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- KARWAŁA M., O niektórych sposobach wyrażania niewyraźnego, w: *Teologia – kultura – współczesność*, red. Z. Adamek, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1995, s. 86-98.
- KLEMENTOWICZ M., Funkcja fatyczna języka homilii i kazań, „Roczniki Teologiczne” 63 (2016), z. 12, 61-73.
- KLEMENTOWICZ M., Głoszenie słowa Bożego podstawowym zadaniem kapłana, „Symposium” 2 (2018), s. 61-75.

<sup>48</sup> K. DŁUGOSZ-KURCZABOWA, *Wstęp*, s. VII.

<sup>49</sup> M. TARCZEWSKA, *Dialogizacja monologu*, s. 9.

- KLEMENTOWICZ M., Spójność tekstu jako warunek poprawnej homilii, „Roczniki Teologiczne” 64 (2017), z. 12, s. 63-77.
- KOWALCZYK J., Św. Wawrzyniec uczy. Homilia z okazji ogłoszenia św. Wawrzyńca patronem Słupcy, w: Kazania prymasa 2010-2014, red. Z. Gogola, Wydawnictwo Franciszkanów „Bratni Zew”, Kraków 2015, s. 47-51.
- KRAUZE Ł., Homilista wobec spraw ubogich tego świata. Treści egzystencjalne w homilii, w: Homilia integralna. Studium treści przepowiadania homilijnego, red. M. Dąbrówka, M. Klementowicz, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2017, s. 63-73.
- MAKUCHOWSKA M., Bibliografia języka religijnego 1945-2005, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2007.
- O języku religijnym. Zagadnienia wybrane, red. M. Karpluk, J. Sambor, Wydawnictwo KUL, Lublin 1988.
- OLSZAŃSKI T., Homilia jako uprzywilejowana forma głoszenia słowa Bożego, „Collectanea Theologica” 37 (1967), fasc. 4, s. 119-124.
- OŻÓG K., Ustna odmiana języka ogólnego, w: Współczesny język polski, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, Lublin 2001, s. 85-98.
- PODESZWA P., Temu, który nas miłuje (Ap 1,5). Miłość Chrystusa do Kościoła w świetle wybranych tekstów z Apokalipsy św. Jana, „Teologia Praktyczna” 16 (2015), s. 95-110.
- PRZYCZYNA W., Materiały pomocnicze do homilii i kazań. Definicja, rodzaje, znaczenie, w: Ściągać czy nie ściągać?, red. M. Kubiak, W. Przyczyna, Wydawnictwo: Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2008.
- PRZYCZYNA W., SIWEK G., Język w Kościele, w: Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci, red. W. Pisarek, Uniwersytet Jagielloński Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1999, s.130-148.
- Przyjacieli, internetowy mem, <https://demotywatory.pl/2914161/PRZY-JA-CIEL> (dostęp: 14.04.2020).
- PUZYNINA, J., Człowiek – język – sacrum, w: Człowiek – dzieło – sacrum, red. S. Gajda, H.J. Sobeczko, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego – Instytut Filologii Polskiej, Opole 1998, s. 19-31.
- Rada Języka Polskiego, [http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article &id=1822:sklad-osobowy-zespołu-jezyka-religijnego2&catid=98&Itemid=58](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article &id=1822:sklad-osobowy-zespołu-jezyka-religijnego2&catid=98&Itemid=58) (dostęp: 2.04. 2020).
- RUSEK A., Czy z mar Twych wstanie?, w: Dobra wnuczka, blog, <https://dobrawnuczka.blog.deon.pl/2020/04/05/czy-z-mar-twych-wstanie/> (dostęp: 14.04.2020).
- SIWEK G., Przepowiadać skuteczniej. Elementy retoryki kaznodziejskiej, Wydawnictwo „Homo Dei”, Kraków 1992.
- SŁAWIŃSKI H., Źródła autorytetu kaznodziei, „Ateneum Kapłańskie” 606 (2010), z. 2, s. 313-324.
- SZCZEPANIAK M., Patrzenie obrazu. Obrazowanie jako strategia komunikacyjna w przepowiadaniu, „Ateneum Kapłańskie” 606 (2010), z. 2, s. 111-122.
- SZEWczyk L., Muzyka „najszlachetniejsza służebnica” liturgii. O muzyce jako źródle i tworzywie kaznodziejskim, „Studia Pastoralne” 12 (2016), s. 36-48.
- TARCZEWSKA M., Dialogizacja monologu. Komunikatywne aspekty współczesnych polskich homilii. Praca doktorska, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Masaryka, Brno 2010 – dostępna online: <https://is.muni.cz/> (dostęp: 3.04.2020).
- WAŚ C., Architektura a dekonstrukcja. Przypadek Petera Eisenmana i Bernarda Tschumiego, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015.

- WEJMAN H., Wiara a uporczywa terapia, „Colloquia Theologica Ottoniana” 1 (2013), s. 7-16.
- Zapomniane słowa, red. M. Budzińska, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2014.
- ZAWILSKA D., O poprawności językowej w tekstach kazań, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica” 37 (1998), s. 45-54.
- ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK D., Jak mówić o Bogu językiem współczesnego świata?: o dylematach inkulturacji w języku polskiego Kościoła, „Studia Salvatoriana Polonica” 4 (2010), s. 87-97.
- ŻADŁO A., Troska o język w liturgii przejawem duchowości chrześcijańskiej, „Studia Pastoralne” 10 (2014), s. 351-362.

#### ETYMOLOGIA POLSZCZYZNY JAKO NARZĘDZIE W PROCESIE ASOCJACJI HOMILIJNEJ

##### Streszczenie

Homilia funkcjonuje w języku religijnym jako forma mowy i tekstu. W konsekwencji wchodzi w interakcję z językiem ogólnym (oficjalnym i potocznym). Zachowując równowagę między obroną kanonów piękna wysłowienia a komunikatywnością, chce głosić kerygmat oraz łączyć przeszłość, teraźniejszość i przyszłość wielu pokoleń adresatów. Etymologia polszczyzny w swoim potencjale ewolucji słownictwa na osi temporalnej może służyć tej komunikacji. Użyta w homilii jako tworzywo kaznodziejskie wspomaga proces asocjacji homilijnej. Podpowiada adresatom homilii związki kerygmatu z konkretnymi leksemami zawierającymi w sobie językowe powiązania z chrześcijaństwem osadzonym w historii i kulturze narodu. Takie etymologie mogą też łączyć samych słuchaczy homilii, gdy uświadamiają im podobne doświadczenie na styku polszczyzny i wiary.

**Słowa kluczowe:** etymologia; język religijny; homilia; asocjacja.